



U Świętego Michała

miesięcznik parafii św. Michała Archaniola w Skrzyszowie

BĄDŹ WIERNY AŻ DO ŚMIERCI I DAM CI WIENIEC ŻYWOTA

24 grudnia 2024 * nr 12 / 207 rok XVIII

„Przy wigilijnym stole, łamiąc opłatek święty,
pamięjcie, że dzień ten radosny w miłości jest poczęty.
Że, jako mówi Wam wszystkim, dawne, odwieczne orędzie,
z pierwszą na niebie gwiazdą Bóg w Waszym domu zasiędzie!”
/Jan Kasprówiec/

Wszystkim parafianom
Błogosławieństwa Bożej Dziecińcy
na czas świąteczny i cały Nowy 2024 Rok
życzą duszpasterze:

ks. kanonik Florian Ludziarczyk – rezydent
ks. Witold Tatarczyk – proboszcz

Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak...

Informacje o tym, jak to z narodzeniem Jezusa było, znajdujemy jedynie u dwóch Ewangelistów – Mateusza (*Mt 1, 18-25*) i Łukasza (*Lk 2, 1-14*). Obie historie, choć zgodne w zasadniczych kwestiach, różnią się nieco szczegółami. Ale na pewno możemy odtworzyć najistotniejsze kwestie dotyczące najwspanialszego w dziejach ludzkości wydarzenia, kiedy to Bóg przyszedł na ziemię jako zwyczajny człowiek.

W czasach narodzin Jezusa historyczne ziemie Izraela od kilkudziesięciu lat znajdowały się pod rzymską okupacją. Władzę w cesarstwie sprawował August. Jednak Rzymianie pozwalali narodom podbitym na zachowanie pozorów niezależności. Bezosobną władzę na tych terenach sprawował król Herod Wielki. Mateusz mówi więc o panowaniu króla Heroda (*Mt 2, 1-4*), a Łukasz o wydającym polecenie dokonania spisu cesarzu Auguste (*Lk 2, 1-7*). Maryja i Józef zamieszkiwali w północnej części państwa Heroda, w Galilei, w niewielkiej miejscowości Nazaret. Spełniając nakaz cesarski, udali się do leżącego na południu, nieopodal Jerozolimy Betlejem, z którego wywodził się ród Józefa. W *Starym Testamencie* miasteczko to sławę zawdzięczało Dawidowi, największemu królowi Izraela. Według zapowiedzi proroka Micheasza, cytowanej przez św. Mateusza, tam właśnie miał narodzić się Mesjasz, przyszedł wielki król (*Mt 2, 5-6*). Ewangelisti zgodnie wskazują na Betlejem, jako miejsce narodzin Jezusa. Szczegóły związane z tym wydarzeniem przekazuje jednak tylko Łukasz (*Lk 2, 6-7*). Od niego dowiadujemy się, że będącemu w podróży małżeństwu nie udało się znaleźć miejsca w gospodzie, czego głównym powodem mogło być ubóstwo Świętej Rodziny. Dla mającej urodzić Maryi znalazło się miejsce w stajni. Była to najprawdopodobniej grotka, jakich sporo można było znaleźć w okolicach Betlejem. Nowonarodzonego złożono w żłobie. Żaden z Ewangelistów nie wspomina o obecnych w stajenke zwierzętach. Tradycja ta ma jednak swoje źródło w proroctwie Izajasza (*Iz 1, 3*). Łukasz opisuje, że po narodzinach Jezusa miały miejsce nadzwyczajne wydarzenia (*Lk 2, 8-20*). Pilnującym nocą stad pasterzom ukazał się aniołowie, którzy przekazali im radosną wieść o narodzeniu się w Mieście Dawida Zbawiciela. Pasterze należeli do najniższych warstw społecznych, tworzyli tzw. lud niezający prawa, byli ludźmi prostymi, niewykształconymi. Ale to

oni byli pierwszymi, którzy poszli oddać Jezusowi pokłon i którzy wieść o Nim roznieśli po okolicy.

Według prawa Mojżeszowego ósmego dnia po narodzeniu należało chłopca obrezać (*Lk 2, 21-24*). Dla Żydów był to znak przynależności do narodu wybranego. Tego dnia nadawano dziecku imię. Rodzice Jezusa musieli na dłużej zatrzymać się w Betlejem. Po urodzeniu chłopca kobieta była nieczysta przez 40 dni. Po ich upływie Maryja i Józef udali się do Jerozolimy, by dokonać obrzędu oczyszczenia Maryi, a pierwotnego syna przedstawić Panu. Oczyszczenie kobiety po porodzie było zgodne z zasadą zapisaną w Księdze Kapłańskiej (*Kpł 12, 1-8*). Trzeba było złożyć baranka na ofiarę całopalną i gołębia lub synogarlicę na ofiarę przebłągalną. Ubodzy mogli złożyć tylko dwa gołębie lub synogarlice. Obrzęd polegał na udzieleniu kobiecie błogosławieństwa przez kapłana i pokropieniu jej krwią ofiarowanych zwierząt. Przedstawienie dziecka Bogu związane było z prawem Izraela, według którego każdy pierworodny chłopiec miał być oddany na służbę do świątyni.

O wspomnianych wydarzeniach Mateusz milczy. Wspomina za to o przybyciu do Jezusa Mędrców ze Wschodu (*Mt 2, 1-12*). Nie wiadomo jednak kiedy przybyli (choć można przypuszczać, że gwiazdę zobaczyli dwa lata wcześniej) i kim dokładnie byli. Starożytne źródła wskazują na istnienie na dworach perskich i medyjskich magów czy mędrców, zajmujących się astrologią, wyjaśnianiem snów i badaniem zjawisk przyrodniczych, mających wielki wpływ na życie polityczne, społeczne i religijne w swoich państwach. Mędrcy zgodnie z panującymi

zwyczajami przybyli złożyć nowo narodzonemu królowi hołd i ofiarowali Mu dary: złoto (jako królówi), kadzidło (jako kapłanowi) i mirrę (jako człowiekowi). Ostrzeżeni we śnie odeszli do swojej ojczyzny omijając Jerozolimę i Heroda. Ten zorientowany, że Mędrcy go zwiedli, kazał wymordować w Betlejem i okolicach wszystkich chłopców w wieku do dwóch lat (*Mt 2, 13-18*). Józef ostrzeżony we śnie uciekł z Maryją i Dzieciątkiem do Egiptu. Tak, jak naród wybrany przebywał kiedyś w Egipcie, tak teraz Zbawiciel, też się tam udaje. Nie jest znana data ucieczki do Egiptu, za to dość pewny jest czas powrotu Świętej Rodziny do ojczyzny (*Mt 2, 19-23*). Herod zmarł w Jerychu na przełomie marca i kwietnia 4 roku po Chrystusie. Decyzja o powrocie zapadła pewnie niewiele później.

Jednak Józef, dowiedziawszy się, że po śmierci Heroda państwo podzielono między jego trzech synów, i że w Judei panuje Archelaos, postanowił, zgodnie ze wskazaniem anioła, udać się na północ, do Galilei, do miejscowości Nazaret. Była to pozbawiona większego znaczenia wioska, leżąca w pobliżu szlaku wodzącego z północy do Egiptu, o której nie wspomina ani *Stary Testament*, ani pisma późniejszych historyków czy rabinów. Tak to więc z narodzeniem Jezusa Chrystusa było...



źródło: liturgia.wiara.pl
oprac. C. B.

Relikwie nowych świętych i błogosławionych w naszej parafii

W sobotę 18 listopada br. odbyło się w naszej parafii nabożeństwo z wprowadzeniem relikwii dwóch świętych – św. Ojca Pio i św. Rity oraz dwóch błogosławionych – bł. Edmunda Bojanowskiego i bł. Zdenki Cecylii Schelingowej. Przybłizone zostały ich życiorysy oraz odmówione zostały modlitwy za ich wstawiennictwem. Po nabożeństwie była możliwość ucałowania relikwii, a także namaszczenia olejem św. Rity. Parafianie przynieśli ze sobą na nabożeństwo również róże, które są symbolem św. Rity, a które poświęcono tymi słowami: *Panie Jezu Chryste, wejrzyj łaskawie na te róże, które błogosławimy ku czci świętej Rity i spraw, abyśmy wszyscy doświadczając ich woni, szli za Tobą drogą cnót i za wstawiennictwem Twojej pokornej obłubienicy Rity, cieszyli się zawsze zdrowiem duszy i ciała oraz doświadczali szczęśliwego rozwiązania spraw trudnych, a nawet beznadziejnych.* Wprowadzone do naszej świątyni relikwie zostały przywiezione z wrześniowej pielgrzymki parafianek do Włoch. Pielgrzymi w niej uczestniczący złożyli także ofiarę w miejscach otrzymania relikwii.

ks. W. T.

Błogosławiona Zdenka Cecylia Schelingová



Urodziła się 24 grudnia 1916 r. w Kriwei w Słowacji, w wielodzietnej, głęboko wierzącej rodzinie rolniczej. W roku 1929 w jej parafii zamieszkały siostry ze Zgromadzenia Świętego Krzyża. Zafascynowana ich świadectwem życia i drogą rad ewangelicznych, Cecylia postanowiła wstąpić do zakonu. W 1931 r. razem z matką udała się do macierzystego domu zgromadzenia w Podunajskich Biskupicach i poprosiła o przyjęcie do postulat. Przez dwa lata uczyła się w szkole pielęgniarskiej, a potem ukończyła kurs radiologii. W 1936 r. rozpoczęła nowicjat, a 30 stycznia 1937 r. złożyła pierwsze śluby zakonne i przyjęła imię Zdenka. W tym samym roku zaczęła pracować w szpitalu w Humennej, we wschodniej Słowacji. Swoje obowiązki wypełniała sumiennie i z oddaniem. Wkrótce zaproponowano jej pracę w szpitalu państwowym w Bratysławie. Źródłem siły i gorliwości młodej zakonnicy w służbie chorych było głębokie zjednoczenie z Chrystusem. Często modliła się i spisywała swoje refleksje, z których powstał zbiór *"Notatki duchowe"*. Z tego zbioru pochodzi następująca modlitwa o doskonałe wypełnianie obowiązków: *"Mój drogi Zbawicielu, nie dopuść, aby zabrakło mi zapалу do wypełniania obowiązków mego powołania. Wejrzyj na mnie, za schronienie obralam sobie Twoje Serce, abys był moją mocą w walce, wsparciem w słabościach, światłem i przewodnikiem w ciemnościach."*

W 1948 r. w Czechosłowacji rozpoczął się okres brutalnych prześladowań Kościoła. Tysiące księży trafiło do więzień i obozów pracy, likwidowano zgromadzenia zakonne, zamykano kościoły. Wierni pozbawieni duszpasterzy nie mogli przyjmować sakramentów. W tym okresie siostra Zdenka opiekowała się uwięzionymi kapłanami, którzy przebywali na leczeniu w bratysławskim szpitalu. W 1952 r. na jej oddział został przywieziony z więzienia ciężko pobity przez policję kapłan. Pilnujący go strażnik powiedział siostrze Zdence, że po powrocie do więzienia stanie on przed sądem i zostanie wywieziony na Syberię na pewną śmierć. Siostra Zdenka, świadoma podejmowanego ryzyka, postanowiła

działać bezwzględnie. Dosypała środka nasennego do herbaty strażnika i pomogła kapłanowi uciec ze szpitala. *"Jezu, oddaję Ci za niego moje życie, uratuj go"* – modliła się w tym dniu przed ołtarzem w szpitalnej kaplicy. Po kilku dniach próbowała pomóc w ucieczce grupie innych więźniów (3 kapłanów i 3 seminarzystom), ale plan się nie powiódł. Siostra Zdenka została aresztowana i poddana wyjątkowo brutalnym torturom, o których wiadomo dzięki świadectwu współwięźniów. Wszystkie cierpienia przyjmowała z wiarą, w przekonaniu, że cierpi za Chrystusa i jego kapłanów. *"Cierpieć za tych, którzy cierpią i dać za nich moje życie"* – tak wyjaśniała sens swego życia jednej z uwięzionych z nią kobiet.

17 czerwca 1952 r. została skazana za zdradę stanu na 12 lat więzienia i 10 lat pozbawienia praw cywilnych. Skierowana ją do zakładu karnego w Rimawskiej Sobocie. Po roku została przeniesiona do więzienia o zastrzyżonym rygorze w Pardubicach. Zachorowała na gruźlicę i raka. Śmierćelnie chora, ostatnie trzy miesiące życia spędziła na wolności. Po wyjściu z więzienia nie mogła zamieszkać w domu zakonnym. Zmarła w szpitalu w Trnawie 31 lipca 1955 r. *"Odwaga, którą daje nam Bóg – napisała w swym dzienniczku – zawsze jest na miarę naszego cierpienia. Wraz z cierpieniem otrzymujemy też łaskę, abyś moc cierpliwie je znosić. Nic nie zdoła mnie odstraszyć"*. Zdenka Schelingová została beatyfikowana 14.09.2003 roku.

Modlitwa

Mój drogi Zbawicielu, nie dopuść, aby zabrakło mi zapалу do wypełniania obowiązków mego powołania. Wejrzyj na mnie, za schronienie obralam sobie Twoje Serce, abys był moją mocą w walce, wsparciem w słabościach, światłem i przewodnikiem w ciemnościach. Amen.

Święty Ojciec Pio



Urodził się 25 maja 1887 r. w Pietrelcinie, wiosce położonej kilka kilometrów od Benevento w Kampanii. Jego ojciec – Grazio Forgione, dzierżawił kawałek ziemi i z tego utrzymywał rodzinę. Matka – Giuseppa De Nunzio była kobietą bardzo pobożną. Ojciec Pio na chrzcie otrzymał imię Franciszek. Był piątym z ośmiorga dzieci, biorąc pod uwagę w wieku niemowlęcym i jedno poronienie. Od wczesnych lat pomagał rodzinie w ciężkiej pracy na roli, a przede wszystkim przy wypasie owiec. Kiedy poczuł powołanie do życia zakonnego we wspólnocie ojców kapucynów, jego ojciec z radością podjął się pokrycia kosztów studiów i wyemigrował w tym celu do Ameryki. Po ukończeniu piętnastu lat, Franciszek został przyjęty do nowicjatu, przywdział habit świętego Franciszka, przyjmując imię brat Pio. Słabe zdrowie zmuszało go jednak do przeplatania życia zakonnego okresami rekonwalescencji, spędzanymi w rodzinnej wiosce. Uważano go powszechnie za gruźlika, do tego stopnia, iż obawiano się, że nie dotrwa do kapłaństwa, a jeśli nawet, to nie będzie w stanie żyć w surowej regule św. Franciszka. Silną wolą Ojciec Pio przezwyciężył jednak wszystkie trudności i 10 sierpnia 1910 r. otrzymał święcenia kapłańskie w katedrze w Benevento.

20 września 1918 r. obdarzony został zjawiskiem nadzwyczajnym – *stygmatami*, wywołując rozgłos. Wiść o świętości zakonnika rozeszła się po całym świecie. Przybywali do niego tłumnie ludzie z wielu krajów, a Kościół i nauka stanęły wobec trudnego problemu. Pomimo tłumów, które go otaczały, ciekawości, polemik i sporów, Ojciec Pio z pokorą, wytrwałością i posłuszeństwem spełniał swe obowiązki duszpasterskie, zwłaszcza sprawowania Mszy Świętej oraz spowiadania wiernych. Spowiedzi stały się tak liczne, że zmusiły Ojca Pio do prowadzenia wyjątkowo męczącego trybu życia. W ciągu kolejnych pięćdziesięciu lat w życiu Ojca Pio nie nastąpiły właściwie żadne zmiany: Msza Święta, spowiedź, spotkanie z wiernymi potrzebującymi jego kierownictwa duchowego. Odwiedzały go w klasztorze znane osobistości: całe rodziny królewskie, mężowie stanu, wysocy dostojnicy kościelni, ludzie kultury i sztuki. Przybywały do niego tysiące ludzi wszelkich ras; wszystkim udzielał zdecydowanych wskazań dotyczących życia duchowego, ucząc napomnieniem i przykładem, że podstawą życia musi być modlitwa.

Jako spowiednik Ojciec Pio poświęcił się bez reszty konfesyjonałowi. Spowiadał przez 52 lata. Nie był ani wybitnym kaznodzieją, ani znanym wychowawcą, ale mistrzem ludzkich sumień. Za zdolność objawiała się zwykle podczas spowiedzi. Często przypominał penitentom grzechy, których nie wyznali. Jeśli przeoczenie było niezamierzone i chodziło o grzechy powszednie, wszystko kończyło się dobrze. Jeśli natomiast ktoś celowo próbował ukryć swoje grzechy i jeśli chodziło o grzechy ciężkie, wówczas upomnienie Ojca Pio było gwałtowne, czasem przykre i niejednokrotnie zdarzało się, że taką osobę z hukiem odsyłał do konfesyjonału. Ale również poza spowiedzią Ojciec Pio posiadał zdolność wewnętrznego rozeznania. Zdarzało się, że upominał na głos człowieka z tłumu albo cofał swoją rękę od kogoś, kto chciał ją ucałować, albo też pomijał osobę przy udzielaniu Komunii Świętej. Zawsze była tego przyczyna, o czym wiedziała tylko osoba dotknięta. Relacje ludzi, których wyspowiadał Ojciec Pio są bardzo podobne: był surowy i wymagający, a jednocześnie kochający jak prawdziwy ojciec. Jego konfesyjonał był *"katedrą miłosierdzia"*.

Sensem jego życia była *Prawdziwa Ofiara* – codzienna Eucharystia sprawowana przez 58 lat. *"Świat mógłby istnieć bez słońca, lecz nie mógłby istnieć bez Mszy Świętej"* – powiedział kiedyś Ojciec Pio. Wstawał w środku nocy, aby się do niej przygotować. Po jej zakończeniu długi czas spędzał na modlitwie dziękczynnej. Msza Święta sprawowana przez Ojca Pio trwała zazwyczaj ponad dwie godziny. Ludzie w napięciu śledzili każdy gest kapłana nie odczuwając upływającego czasu. Widać było, że cierpi. To nie było zwykłe sprawowanie obrzędu, lecz *Prawdziwa Ofiara*. Wszyscy, którzy w niej uczestniczyli mieli wrażenie, jakby naprawdę szli na Gólgotę i stali u stóp Krzyża. Na czołe Ojca Pio pojawiały się kropelki potu, z oczu płynęły łzy. Najtrudniejszy był moment przeistoczenia. Zdarzało się, że przejmująca ciszę przerywał nagły szloch lub głośne wyznanie odzyskanej wiary. Widok przebitych dłoni unoszących Hostię wzruszał wszystkich. Kto choć raz uczestniczył we Mszy Świętej odprawianej przez Ojca Pio, nigdy tego nie zapomni. Ostatnią Mszę Świętą Ojciec Pio odprawił w przeddzień śmierci, 22 września 1968 roku.

Jeszcze za życia Ojca Pio, za jego przyczyną działy się zwyczajne cuda. Krew pochodząca ze stygmatów Ojca Pio wydzielala nieopisanie przyjemną woń. Właśnie dlatego

pewien lekarz badający stygmaty Ojca Pio lubił trzymać w szufladzie swojego biurka opatrunków, który pochodził z rany stygmatyka. Nie byłoby w tym może nic dziwnego, gdyby nie fakt, iż lekarz ten od urodzenia pozbawiony był zmysłu węchu. Opisano również historię niewidomej dziewczynki, która odzyskała wzrok. Gemma Di Giorgi urodziła się niewidoma. Nie posiadała źrenic. Lekarze nie dawali żadnej nadziei, by kiedykolwiek mogła odzyskać wzrok. A jednak 18 czerwca 1947 roku, w dniu swojej Pierwszej Komunii Św., którą przyjmowała z rąk Ojca Pio zaczęła widzieć. Dziewczynkę zaprowadzono do słynnego okulisty, który musiał przyznać – choć z medycznego punktu widzenia było to nieprawdopodobne, bo oczom dziewczynki nadal brakowało źrenic – że dziecko rzeczywiście widzi.

Ojciec Pio zmarł 23 września 1968 r. w wieku 81 lat, podczas wykonywania swoich codziennych obowiązków. Jego nauka pozostaje jednak żywa. Ostatnie słowa Ojca Pio brzmiały: *"Jezu, Maryjo i Józefie Święty, Wam oddaję duszę i ciało moje, bądźcie ze mną w chwili konania!"* Ojciec Pio został beatyfikowany w 1999 roku, a kanonizowany w 2002 roku. Relikwie, które są w naszej parafii to jego krew.

Modlitwa o wstawiennictwo Ojca Pio

Święty Ojciec Pio, naznaczony świętymi znakami meki naszego Zbawiciela, Ciebie wybrał Bóg, abyś w naszych czasach na nowo ukazał potęgę i cuda Bożej miłości. Bądź w niebie naszym patronem, a gdy wzywamy Twego potężnego wstawiennictwa u tronu Bożego Miłosierdzia, uprosz nam przebaczenie grzechów, łaskę zjednoczenia z Jezusem Chrystusem w Eucharystii i radość trwania w Kościele Świętym. Bądź nam przed złym duchem, kieruj nasze kroki na drogę pokoju i naucz nas żyć w prawdzie i wolności dzieci Bożych. Amen.

Święta Rita



Św. Rita należy do najbardziej popularnych świętych na świecie. Urodziła się niedaleko Asyżu we Włoszech, w małej, górskiej miejscowości Roccaporena w roku 1381. Imię otrzymane na chrzcie jest zdrobnieniem od Margarita (*perla*). Już w dzieciństwie pokochała Jezusa, jej marzeniem było poświęcenie się życiu zakonnemu. Rodzice zdecydowali jednak inaczej. Sami byli już posunięci w latach, chcieli więc zapewnić córce bezpieczną przyszłość przez wydanie jej za mąż. Podając się ich woli poślubiła człowieka podobno przystojnego, ale o bardzo trudnym charakterze. Jej życie małżeńskie było bardzo trudne. Mimo tego, w tradycji miejscowej zapisuje się jako kobieta, żona i matka o nienagannym charakterze i niezwykłych przymiotach duszy. Ciężko rannemu w wyniku konfliktów z przeciwnikami politycznymi mężowi, wyprasza przed śmiercią pojednanie z Bogiem. Będąc wdową, sama wychowuje dwóch synów bliźniaków, a gdy ci zamierzają pomóc śmierć ojca, prosi Boga, aby Ten uchronił młodzieńców od popełnienia zbrodni. Bóg wysłuchuje prośb matki i obaj synowie umierają podczas zarazy. Było to kolejne tragiczne doświadczenie w życiu świętej.

Wolna od zobowiązań wobec świata, może teraz Rita spełnić swoje dziecięce pragnienie. Wstępuje do klasztoru *Sióstr Augustianek* w pobliskiej miejscowości Cascia. W klasztorze tym spędza resztę swojego życia, będąc wzorem świętości życia dla współsióstr. Służy Bogu zamknięta

w klasztornych murach, ale jednocześnie wciąż pozostaje otwarta na sprawy, problemy i dramaty współczesnego jej świata i Kościoła. Już za życia wyprasza wiele łask potrzebujących modlitewnego wsparcia. W zaciśniętej swej celi zakonnej modli się, pości i podejmuje różne umartwienia. Ofiaruje je za chorych, cierpiących, za małżeństwa przeżywające sytuacje kryzysowe, za zwaśnione rodziny. Pan wysłuchuje jej prośb potwierdzając wciąż szczególną łaskę wybrania, jaką obdarował Ritę. Szczególnym darem Pana Jezusa dla Rity był dar cierpienia. Pan Jezus z krzyża, przed którym święta się modliła, posłał jej cień ze swej ciemniowej korony. Cień ten przez 15 lat bardzo boleśnie ranił jej czoło. W życiu wspólnoty zakonnej także dane jej było wiele wycierpieć, głównie z powodu niezrozumienia. Jedno z opowiadań o jej życiu wspomina o tym, że przełożona nakazała Ricie codziennie podkładać suchy patyk wbity w ziemię w ogrodzie. Rita w duchu posłuszeństwa przez wiele dni spełniała to polecenie, nie zważając na żarty i złośliwe komentarze sióstr. Jakież było zdumienie wszystkich, gdy pewnego ranka wysuszony patyk zaowocował pięknym winnym gronem. Rita zmarła 22 maja 1457 roku, w opinii świętości.

Tuż po jej śmierci i potem przy grobie, miały miejsce nadzwyczajne zdarzenia. Sława tych zdarzeń, a także sława świętości Rity, zaczęła sięgać do grobu św. Rity wielu pielgrzymów. Do dnia dzisiejszego ściągają tam tłumy. Ciało św. Rity mimo upływu czasu pozostało nienaruszone. Zostało zresztą cudownie uchronione przed zniszczeniem także w inny sposób. Złożono je w cyprysowej trumnie. Po kilku latach kościół, w którym ciało spoczywało, spłonął doszczętnie podczas gwałtownego pożaru. Trumna jednak i ciało pozostały nietknięte. Papież Urban VIII zatwierdził istniejący żywy kult św. Rity w 1628 roku. Uroczystej kanonizacji dokonał papież Leon XIII w 1900 roku. Nazwał wtedy św. Ritę „drogocenną perłą Umbrii”.

Znakiem rozpoznawalnym św. Rity jest czerwona róża. Związane jest to z cudem. Chorą Ritę odwiedziła dawna sąsiadka z Roccaporeny – Rita podzieliła się z nią pragnieniem zobaczenia żywej róży i skosztowania owocu figi. Kobieta nie potraktowała jej słów poważnie, ponieważ była zima. Po kilku dniach, gdy przechadzała się obok ogrodu, ujrzała rozkwitający kwiat róży. Przyniosła ją Ricie razem z dwoma owocami fig, które również znalazła w jej rodzinnej ogrodzie.

Św. Rita czczona jest jako patronka od spraw bardzo trudnych, wręcz beznadziejnych. Poświęcona róża w dniu św. Rity symbolizuje nadzieję w sytuacjach, które mogą wydawać się bez wyjścia. Można zostawić ją sobie lub podarować innym. Relikwie św. Rity, które są w naszej parafii to fragment jej habitu.

Modlitwa do Świętej Rity

Św. Rito, która w życiowych trudnościach pokazywałaś, jak kierować się dobrem i miłością, proszę, abys pomagała mi dobrze przejść przez życie doczesne i wspierała w tych wszystkich trudach, z którymi się zmagam. Twą cierpliwą miłość i poświęcenie Bóg nagroził wieloma darami, więc ośmielam się prosić Ciebie, abys wstawiała się za mną przed Bożym majestatem w niebie i wypraszała mi łaskę dobrego przeżycia i rozwiązywania moich trudności, abym przez nie przybliżała(a) się do Boga a nie oddalała(a). Wzmocnij moją wytrwałość, abym cierpiąc przykład z Twojego życia, potrafiła(a) nieustannie kierować się dobrem, gdy już tracę siłę i nadzieję. Wzmocnij moją wiarę, nadzieję i miłość, abym we

właściwym świetle widział(a) to wszystko co mnie spotyka, a przez wierność Bogu potrafił(a) przygotować się na życie wieczne w niebie, razem z Bogiem, Tobą i wszystkimi świętymi. Amen.

Blogosławiony Edmund Bojanowski

Urodził się w 1814 roku w Grabonogu koło Gostynia. Jego ojciec Walenty i matka Teresa z Umińskich, tworzyli rodzinę ziemiańską o bogatych tradycjach patriotycznych z terenu Wielkopolski. To oni ukształtowali w młodym Edmundzie wrażliwość na biedę ludzką oraz solidarność z walczącymi o wolną Polskę. W wieku czterech lat Edmund ciężko zachorował. Dzięki wierze i modlitwie swojej matki został cudownie

uzdrowiony. O fakcie tym świadczy po dzień dzisiejszy podarowane wówczas w podzięce przez matkę srebrne wotum – *Oko Opatrzności Bożej*. Znajduje się ono w kościele na Świętej Górze w Gostyniu. Ze względu na słabe zdrowie Edmund początkowo uczył się prywatnie, pod kierunkiem nauczycieli domowych. Od młodych lat odznaczał się umiłowaniem literatury i historii. Prowadził szeroką korespondencję z przyjaciółmi w kraju i za granicą; już w młodości brał udział w życiu umysłowo-literackim swych czasów. Podjął studia we Wrocławiu, a potem Berlinie, gdzie rozwijał swoje zainteresowania. Jednak słaby stan zdrowia nie pozwolił Edmundowi zwieńczyć nauki dyplomem. W sytuacji, która dla wielu młodych ludzi była czasem załamania, a niekiedy i desperackich decyzji, on odnajdując swoją drogę życia. Wrócił w rodzinne strony i podjął rozliczne działania, by szerzyć pokój w wiejskim ludzie. Włączył się w prace w Kasynie Gostyńskim, zakładając m. in. czytelnice ludowe, by podnieść poziom kultury i moralności wśród ludu. W roku 1849 podczas epidemii cholery panującej w Wielkopolsce, Edmund swoje siły i czas poświęcił pielęgnowaniu chorych. Szczególnie osieroconym dzieciom, które pozostały w domach oddał swoje życie. W swoim mieszkaniu w Grabonogu przygotowywał leki dla najuboższych, które sam im zanosił. W Gostyniu założył instytut, będący sierociniec i szpitalikiem dla ubogich. W 1850 r. powstała przy jego udziale w Podrzeczu koło Gostynia pierwsza wiejska ochronka dla dzieci, dla której ułożył program wychowania. Opiekę nad dziećmi i ich kształtowaniem powierzył dziewczętom, które sam przygotował do pracy wśród najmłodszych. Idea ta stała się załącznikiem Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny.

Pod koniec życia zaprzagnął zrealizować swoje dawne pragnienie kapłaństwa i w 1869 r. wstąpił do *Seminarium Duchownego w Gnieźnie*. Pogarszający się stan zdrowia uniemożliwił mu jednak osiągnięcie upragnionego celu. Arcybiskup Ledóchowski powiedział wówczas: *"Jestem przekonany, że Bóg chce tego szlachetnego człowieka uświęcić w stanie świeckim"*. Po opuszczeniu seminarium zamieszkał na plebanii, u swego przyjaciela ks. Stanisława Gieburrowskiego w Górze Duchownej koło Leszna. Pocięchą dla niego była bliskość obrazu Matki Bożej Pocieszenia, czczono go w miejscowym kościele. Zmarł 7 sierpnia 1871 roku. Modwę żalobną w parafii wygłosił ks. Gieburowski, w której podkreślił charakterystyczne rysy życia zmarłego: *"(...) całe jego życie to jeden wątek miłości bliźniego, to ciągle pamięć o tym, który cierpi, a zapomnienie o sobie; to ustawiczne*

miłosierdzie". I dalej: "Powiedzcież sami, czyż was nie budo-
wał tym *śp. Edmund*, że sam będąc chory, o żadnym z was
chorym nie zapomniał, choćby to było najdrobniejsze dzie-
cię? *Pelno* miał plasterów, mikstur, ziółek, recept, kropli,...
każdemu nimi służył. I nie dość mu było lekarstwo posłać, ty-
żką stawy od stołu nawet się podzielił; i nie chcąc przez ko-
goś innego siebie dać zastąpić, sam, mimo wielkiego śniegu
i mrozu, wichru lub burzy, po parę razy dla braku ich odpo-
czywając, idzie chorego odwiedzić".

Edmund przez całe życie był wiernym synem Ko-
ścioła Świętego. Wykorzystując zdolności dane mu od Boga,
poważnie potraktował i zrealizował swoje chrześcijaństwo.
Każdy dzień rozpoczynał udziałem we Mszy Świętej i przy-
jęciem Komunii Świętej. Wobec Majestatu Bożego, na kola-
nach rozważywał sprawy trudne i bolesne. Sam określał
swoje bycie przed Panem, jako "oddychanie przed Bogiem".
Co roku uczestniczył w rekolekcjach zamkniętych u *Ojców*
Jezuitorów, a co tydzień przystępował do Sakramentu Poje-
dnania. Odnaczał się synowską czcią Niepokalanej, którą
też obrał za główną patronkę założonego przez siebie zgro-
madzenia zakonnego. Nie zrealizował pragnienia kapłań-
stwa, nie ograniczył swej miłości do jednej wybranej osoby,
lecz włączył ją w nieograniczony horyzont Bożej miłości.
Z autentycznej miłości Boga wypływała jego codzienna pra-
ktyka miłości bliźniego. Nie gonił za osobistą sławą ani ka-
rierą, lecz odznaczał się twórczą pracą w służbie ludzkości,
co uczyniło go człowiekiem wielkiego formatu.

Błogosławiony Edmund Bojanowski przebywał
w Skrzyszowie, a klasztor *Sióstr Służebniczek*, który wów-
czas nawiedził, jest najstarszy na Śląsku.

Modlitwa

Boże, Ty powołałeś Błogosławionego Edmunda, aby opieko-
wał się dziećmi, chorymi i ubogimi. Spraw łaskawie, abyśmy
pobudzeni miłością, za jego przykładem gorliwie przyczy-
niłali się do odnowienia wszystkiego w Chrystusie, poprzez
zadania, które nam powierzyłeś do wypełnienia na tym świe-
cie. Amen.

źródło: opoka.org.pl,
ojciecpi.com.pl,
sw-rita.pl,
swietyjosef.kalisz.pl

ks. W. T.



Z życia Rodziny Bł. Edmunda Bojanowskiego

Rekolekcje Edmundowe

W dniach 28.10. – 01.11.2023 r. w naszej parafii odbyły się *Rekolekcje Edmundowe*. Na zaproszenie *Stowarzyszenia Rodzina bł. Edmunda Bojanowskiego*, dzięki aprobachcie i przychylności ks. proboszcza Witolda Tataczyka, do Skrzyszowa przybył ks. Jarosław Zieliński ze Zgromadzenia Księża Misjonarzy Wincenciego a'Paulo w Słubicach. Ksiądz Jarosław zafascynowany postacią i charyzmatem bł. Edmunda Bojanowskiego – założyciela Zgromadzenia *Sióstr Służebniczek NMP Niepokalanie Poczętej*, w pięknych słowach przekazał nam, uczestnikom Mszy Świętych dzieło naszego patrona. W niedzielę parafianie otrzymali *Cudowny Medalik Matki Bożej*, której gorącym czcicielem był bł. Edmund. We wtorek 31.10.2023 r. gościliśmy księdza misjonarza na naszym comiesięcznym spotkaniu skrzyszowskiej wspólnoty *Rodzina bł. Edmunda* w klasztorze *Sióstr Służebniczek*.



Wszystkich, którzy pragnęliby włączyć się do naszej wspólnoty zapraszamy do klasztoru w każdy ostatni wtorek miesiąca na godz. 16.00. W tym miejscu pragniemy wyrazić wdzięczność Panu Bogu za podarowanie nam tego pięknego czasu rekolekcyjnego, jak również gorąco podziękować ks. Proboszczowi za gościnność i miłe przyjęcie księdza Jarosława. Bóg zapłać.

Rocznica urodzin bł. Edmunda Bojanowskiego

We wtorek 14.11.2023 r. przypadała 209. rocznica urodzin bł. Edmunda Bojanowskiego. W naszym kościele została odprawiona Msza Święta z prośbą o rychłą kanonizację błogosławionego oraz za jego przyczyną o potrzebne łaski dla Zgromadzenia *Sióstr Służebniczek* i członków *Rodziny bł. Edmunda Bojanowskiego*. Po południu w kaplicy *Domu Prowincjonalnego* w Panewnikach z okazji urodzin bł.



Edmunda uczestniczyliśmy w Eucharystii oraz *Adoracji Najświętszego Sakramentu* z uwielbieniem i wspaniałą animacją dźwiękową w wykonaniu *Scholi Siloe* z Radlina. Urodziny naszego patrona zakończyliśmy uroczystą *agapą*, na którą zaprosiły nas *Sistry Służebniczki*. Dziękujemy z całego serca za całe dobro, jakie tego dnia dał nam Bóg.



Wprowadzenie relikwii do kościoła

W sobotę 18.11.2023 r. uczestniczyliśmy w nabożeństwie z wprowadzeniem relikwii św. Ojca Pio, św. Rity, bł. Edmunda Bojanowskiego oraz bł. Zdenki Cecylii Schelingovej. Ksiądz Proboszcz przedstawił życiorys każdego świętego i błogosławionego, została odmówiona modlitwa i zaśpiewana pieśń. Na zakończenie chętni mogli ucałować relikwie oraz namaścić czoło olejem św. Rity, można było również zabrać do domu poświęconą różę, symbol św. Rity. Święty Ojciec Pio, święta Rito, błogosławiony Edmundzie Bojanowski, błogosławiona Zdenko Cecylia Schelingová módlcie się za nami.



Modlitwa o uproszenie łaski za przyczyną bł. Edmunda Bojanowskiego

Boże, Ojciec Niebieski, dawco i źródło wszelkiego dobra, proszę Cię za wstawiennictwem błogosławionego Edmunda, który całym sercem Ci milował, w Tobie bezgranicznie pokładał nadzieję i niczego w swym życiu Ci nie odmówił, o udzielenie mi łaski..... Ufając w pośrednictwo Niepokalanej Służebnicy Pańskiej, błagam, by sługa Twój Edmund stał się dla ludu Bożego świętym orędownikiem we wszystkich jego potrzebach. Amen.
Ojciec nasz... Zdrowaś Maryjo...
Chwała Ojcu...
Błogosławiony Edmundzie módl się za nami!

Wiesława Gaszka

W telegraficznym skrócie

Bóg zapłać za wszystkie składane ofiary, dary, pomoc w pracach parafialnych oraz wszelką życzliwość. Wielka wdzięczność za wszystkie ofiarowane pluszaki, zabawki, gry i dewocjonalia przyniesione do *kosza radości*, czyli kosza z nagrodami dla dzieci. *Kosz radości* to prawdziwy hit ratarni.

18 listopada br. odbyło się spotkanie popielgrzymkowe uczestników tegorocznej Pielgrzymki do Włoch.

23 listopada br. odbyło się przyjęcie *Bartłomieja Och* na rocznego kandydata do grona ministrantów naszej parafii oraz 10 kandydatów do grona ministrantów. Są nimi: *Jan Bonarek, Igor Durczok, Victor Feliksik, Robert Feliksik, Łukasz Grabiec, Wiktor Hawrył, Patryk Jureczko, Dawid Kosider, Jan Kubiniok i Konstanty Marcol*. Życzymy wytrwałości w służbie Bogu i ludziom!

Prośba skierowana do osób przystępujących do Komunii Św.: od razu po słowach *"Panie, nie jestem godzien... a będzie uzdrowiona dusza moja"*, ministranci z patenami ustawiają się przy stopniach ołtarza, wskazując miejsca rozdzielania Komunii Św. i w tym czasie tworzymy też od razu procesję komunijne. Często szafarze długo muszą czekać zanim podejść pierwsze osoby. Osoby siedzące z przodu kościoła przystępują do Komunii Św. jako pierwsze, podchodzą też dzieci, które jeszcze nie przyjmują Jezusa Eucharystycznego, zasłaniając palcem usta, a szafarz kreśli krzyż na ich czole. Jeśli komunikuje 1, 2 lub 3 szafarzy – wtedy do każdego z nich podchodzimy w dwóch rzędach. Jeśli komunikuje 4 szafarzy – wtedy do każdego podchodzimy w jednym rzędzie.

4 grudnia br., w liturgiczne wspomnienie św. Barbary – patronki górników i patronki naszej archidiecezji, odprawiona została Msza Święta barbórkowa. Całą liturgię na tej mszy sprawowali górnicy w galowych mundurach. Eucharystię uświetniła orkiestra górnicza. Jak zawsze, wielka liczba braci górnicy wypełniła nasz kościół. Życzymy wszystkim górnikom opieki św. Barbary.

8 grudnia br. w Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP dzieciom przygotowującym się do Pierwszej i Wczesnej Komunii Św. poświęcone zostały medaliki.

Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP to również święto patronalne naszych Sióstr Służebniczek.

Od poniedziałku po I Niedzieli Adwentu rozpoczęły się w kościele *Roraty*. Przebiegały pod hasłem *"Franciszkowy plac budowy"*. W tym roku mija 800 lat od wybudowania przez św. Franciszka pierwszej w historii świata stajenki Bożonarodzeniowej. Msze Święte roratnie odprawiane były codziennie od poniedziałku do piątku o godz. 17.30. Gromadziły naprawdę pokaźną grupę dzieci i dorosłych. Swym śpiewem msze roratnie ubogacala nasza *scholka*. Bóg zapłać za zaangażowanie Marcie, Dominice i Jarosławowi Kosider. Pełna relacja z przebiegu *Rorat* i konkursu *"Jeden z dzieściu"* w następnym numerze naszej gazетки.

W okresie przedświątecznym na probostwie odbyły się spotkania opłatkowe członków różnych grup parafialnych.

16 grudnia br. odbyła się wigilia *Dzieci Maryi*.

Jak co roku harcerze przynieśli do kościoła *Światelko Betlejemskie*, tzn. ogień zapalony w *Grocie Narodzenia Chrystusa* w Betlejem. Każdy mógł przejść do kościoła ze zniczem i zabrać *Betlejemskie Światło* do swojego domu, zwłaszcza na stół wigilijny i świąteczny.

Podobnie jak w roku ubiegłym zorganizowana została akcja charytatywna *"Choińska dobra"*. Celem tej akcji jest pomoc dzieciom po trudnych, życiowych przejściach. Na choince, znajdującą się obok *Kaplicy Chrześcijańskiej*, zawieszono bombki. Osoba, która chciała pomóc, zabrała do domu bombkę i zakupiła wypisane na niej produkty. Produkty zostały przekazane do *Pogotowia Opiekunów* w *Gorzycach*.

Również w tym roku jako parafia chcemy włączyć się do akcji organizowanej przez Misjonarzy Werbistów *"Każdy znaczek wspiera Misję"*. Wycięte z koperty znaczki można wrzucać do skrzynki stojącej z tyłu kościoła. Skrzynka będzie stała do 6 stycznia 2024 r.

Podziękowania do wszystkich parafian i nie tylko, za wszelkie formy służby na rzecz naszej parafii: pracy, pomocy finansowej i materialnej, gesty życzliwości, uczynności, dobre słowo! Serdeczne Bóg zapłać za wszelkie dary, za wpłaty na konto parafialne (podawane w każdym numerze gazetki). Bóg zapłać za wszelkie indywidualne ofiary, również ofiary kolędowe: *Anonimowi Ofiaryodawcy, Adamczyk Irena Stanisław, Adamczyk Krystyna Wiesław, Antoniczyk Stefania Stanisław, Baglaj Eligia Wiesław, Baglaj Martyna Adam, Bajer Sabina Mateusz, Balcar Aleksandra Mirosław, Bednarski Dorota Jacek, Bem Janina Roman, Bem Justyna Jacek, Bem Zaneta Adam, Białas Danuta Piotr, Białas Mirela Filip, Bialecki Daria Mariusz, Bialecki Renata, Bias Agata Michał, Blaszczyk Czesława Jerzy, Boziński Barbara Piotr, Brachman Aniela Marian, Brachman Ilona Grzegorz, Brachman Janina Eugeniusz, Brachmański Barbara Artur, Brachmański Halina, Brzemia Bonarek Aleksandra, Brzemia Danuta, Brzemia Gabriela Michał, Brzemia Teresa Eugeniusz, Brzoza Alicja Stefan, Buchta Nina Grzegorz, Bugdół Mirosława, Burdziej Dorota Bogdan, Burdziej Cecylia, Burek Elwira Jan, Bym Jolanta Ireneusz, Chrobok Mirosława Marian, Ciuraj Michalina Piotr, Cofalik Teresa Tadeusz, Cudnowski Ewa Adam, Cudnowski Irena Jerzy, Cwanek Otylia Jan, Czaja Aneta Mirosław, Czaja Irena Roman, Czechowicz Teresa Jerzy, Czerwinski Iwona Zbigniew, Czerwinski Wanda Mirosław, Czyż Gabriela Robert, Derezińska Ewa Janusz, Dobisz Brygida Janusz, Dobrowolski Marek, Domański Kazimiera Zbysław, Donat Anita Wojciech, Donat Ernestyna Zbigniew, Drobczyk Gabriela Edward, Drobczyk Iwona Dariusz, Drobczyk Marcin Mirosława, Drobczyk Stefan, Drózd Aleksandra Wojciech, Drózd Kornelia Bernard, Drzeniek Karina Henryk, Duda Maria, Durczok Janina Rajmund, Durczok Janina Stanisław, Durczok Maria Wiesław, Durczok Wanda Jerzy, Dygas Urszula Mirosław, Dziach Marcelina Adam, Dziwior Lidia, Dziwior Michalina Tadeusz, Fejkiel Elżbieta, Fejkiel Iwona Marcin, Firma Gedeon – Kosider Joanna Krzysztof, Folwarczny Czesława, Folwarczny Lidia, Folwarczny Małgorzata Adam, Folwarczny Tomasz, Folwarczny Urszula Bernard, Foremski Jolanta Tadeusz, Frysztacki Wiesława Jan, Gajdosz Irena Jan, Gąsior Ewa Mieczysław, Gaszka Wiesława Jan, . / .*

Gawliczek Kornelia Zbigniew, Godula Barbara Krzysztof, Grabiec Agnieszka Jerzy, Grabiec Aniela, Grabiec Artur, Grabiec Barbara, Grabiec Bogdan, Grabiec Bożena Michał, Grabiec Eliana Lucjan, Grabiec Ewa Jarosław, Granieczny Helena, Grela Barbara Artur, Grzegoszczyk Barbara Stanisław, Grzegoszczyk Helena, Grzonka Natalia Jacek, Gurgul Marzena Krzysztof, Hawel Sylwia Bogdan, Hawrył Aleksandra Tomasz, Herman Danuta, Herman Henryk, Hetmaniok Alina Jerzy, Hluchnik Gertruda, Hluchnik Irena Zbigniew, Hudek Aniela, Hudek Bożena Mariusz, Hyla Agnieszka Arkadiusz, Jęczmionka Magdalena Wojciech, Jedrusiś Wanda Kazimierz, Jeleni Romana Jan, Jeziorski Julita Tomasz, Jordan Monika Arkadiusz, Jordan Urszula Józef, Juraszek Maria Łukasz, Jureczko Renata, Jureczko Zuzanna Tomasz, Kabut Iwona Danila, Kalicka Janina, Kalisz Izabela, Karkosza Beata Dariusz, Kelnor Jolanta Leszek, Kielkowski Nina Damian, Klapuch Izabela Tadeusz, Klapuch Maria Jan, Klepek Gertruda Franciszek, Klósek Wiesława Stanisław, Knura Bronisława Walter, Knura Renata Jerzy, Kocjan Arkadiusz, Koczy Katarzyna Cezary, Kois Danuta Stefan, Kopiec Barbara Jan, Kopiec Danuta, Kopiec Henryk, Kopiec Leonard, Kopiec Martyna Marcin, Korfanty Urszula Piotr, Kościeln Inga Aleksander, Kosider Agnieszka Marek, Kosider Aniela, Kosider Dominika Jarosław, Kosider Joanna Krzysztof, Kosider Renata Czesław, Kotela Bożena, Kozielski Maria, Kozłowski Maria, Kożuch Irena, Krakówka Izabela Marcel, Kraski Danuta Stanisław, Krawczyk Agnieszka Andrzej, Krawczyk Iwona, Krawiec Alicja Artur, Kruczek Agnieszka Wojciech, Kruczek Aniela Edward, Kruczek Gertruda Henryk, Krzak Beata Robert, Krzystała Aniela Józef, Krzystała Grażyna Jan, Kubiak Joanna Dariusz, Kubica Alina Stanisław, Kubica Anna Marian, Kubica Irena Tadeusz, Kubica Salomea, Kubica Stefania Bolesław, Kucharczyk Danuta, Kucza Ewa Adam, Kucza Jolanta Zygmont, Kucza Mirela Michał, Kura Olga, Kurasz Anita Marek, Kurzydum Regina, Kurzydum Agnieszka Bogusław, Kurzydum Justyna Jarosław, Kuś Agnieszka Paweł, Kuś Bronisława, Kuś Cecylia, Kuś Henryk, Kuś Izolda, Kuś Zofia, Kwiatkowski Wioleta Adam, Langer Barbara, Laskiewicz Izabela Krzysztof, Laskiewicz Stefania Franciszek, Laskowski Anna Wojciech, Laskowski Bogusław, Łatka Katarzyna Wiesław, Lawendziak Joanna Bartosz, Ledwoń Halina Antoni, Ledwoń Klaudia Łukasz, Leśniak Stefania, Lewkowicz Karina Hubert, Lenkiewicz Teresa Jan, Lega Renata Przemysław, Lichtarski Genowefa Julian, Lichtarski Aleksandra Andrzej, Lorenc Gabriela Andrzej, Lubas Monika Andrzej, Lubos Aniela, Lubyszcz Wiesława Adam, Łukusza Magdalena Tomasz, Maciejewski Gabriela, Maciejewski Rita, Macura Aneta Robert, Macura Pelagia, Maj Zenon, Makula Jolanta Dariusz, Malysz Justyna Grzegorz, Marcol Iwona Andrzej, Marcol Barbara Lucjan, Marcol Bożena Lucjan, Marcol Bożena Zbigniew, Marcol Bronisława Roman, Marcol Maria Ernest, Marcol Paulina Kamil, Marek Maria Wojciech, Marek Sewera, Marszolik Iwona Zenon, Martynowski Janina, Martynowski Wiesław Andrzej, Matloch Janina Zenon, Matusiak Barbara Adam, Matuszewski Stefania Stanisław, Menzyk Barbara Grzegorz, Mikulka Aniela Lucjan, Mikulka Bronisława, Mikulka Gerwazy, Mikulka Karina Wojciech, Mikulka Marzena Łukasz, Mikulka Stanisława Alfred, Moczała Zygmont Anna, Moldrzyk Barbara Eugeniusz, Mroczek Janina Andrzej, Mroczek Wiktoria Łukasz, Mrozek Adelajda, Mrozek Helena Henryk, Mrozek Jerzy, Murański Ewa Sebastian, Musioł Hildegarda, Musioł Mariola Lucjan, Nawrocki Barbara Dariusz, Nogły Aniela, Nowosielski Marta Adam, Ochojski Elfryda, Ochojski Magdalena Artur, Okoń Krystyna Jan, Olesiński Stefania Tadeusz, Olkiewicz Monika Krzysztof, Olszar Maria Serafin, Oślizło Agnieszka, Oślizło Anna Wojciech, Oślizło Aurelia Wiesław, Oślizło Iwona Eugeniusz, Oślizło

Katarzyna Tomasz, Oślizło Maria Wiesław, Ozga Joanna Michał, Paczula Lidia Franciszek, Pajk Irena Grzegorz, Pajk Adelajda Stefan, Pajk Anna Henryk, Pajk Barbara Mariusz, Pajk Ludwik, Palka Urszula, Parma Iwona, Paszek Elżbieta Janusz, Pawelec Agata Piotr, Pawera Eugenia, Pawera Monika Mirosław, Pawłowski Grażyna Lesław, Penkala Bogusława Tadeusz, Penkala Halina Roman, Penkala Katarzyna Łukasz, Penkala Krystyna Lucjan, Penkala Olga Daniel, Piecha Eugenia, Piecha Izabela Bogdan, Piecha Joanna Mirosław, Piechaczek Irena, Piechowicz Irmina Krzysztof, Pieczka Maria Brunon, Pietraszczyk Katarzyna Rafał, Pluta Jolanta Stefan, Polednik Dorota, Polednik Róża, Polnik Adolf, Polnik Anna Adam, Polnik Anna Józef, Polnik Eugeniusz, Polnik Imelda, Polnik Ruta, Popek Iwona Wiesław, Przybyła Barbara Piotr, Przybyłowski Jolanta Krzysztof, Rduch Andrzej, Rduch Grażyna, Rduch Kornelia, Reclik Agata Łukasz, Reclik Janina Sławomir, Reclik Jarosław, Rek Danuta Czesław, Rek Izabela Wojciech, Rufert Krystyna Andrzej, Rufert Stanisława, Rufert Teresa Alfred, Rzewnicki Małgorzata Jacek, Schimmelpennig Anna Przemysław, Seiffert Iwona Marek, Serwotka Dorota, Sikora Beata Michał, Sikora Halina Stanisław, Sikora Maria, Sitek Barbara Henryk, Sitek Edyta, Sitek Henryk Ernest, Sitek Jadwiga Roman, Sitek Małgorzata Krystyna, Sitek Tatiana Marek, Skierkowski Ewelina Ryszard, Skorupa Kornelia Eugeniusz, Skrzyszowski Danuta Bohdan, Sładowska Grażyna Jan, Sładowska Joanna Dawid, Smolorz Alicja Wiesław, Smolorz Grażyna Janusz, Smolorz Krystyna, Smolorz Natalia, Smolorz Rozalia, Sobala Alina Krzysztof, Sobik Krystyna Andrzej, Soltys Eufemia, Soltys Renata Marian, Sosna Bożena Damian, Sosna Simona Emil, Sosna Stanisława, Spandel Magdalena Marcin, Spandel Wiesława Henryk, Sputek Bogusława Damian, Stabla Alina Piotr, Stabla Dagmara Marek, Stabla Helena, Stasiowski Radosław Katarzyna Dariusz, Stokowy Irena, Stokowy Iwona Adam, Stokowy Katarzyna Dariusz, Stukator Bożena, Stukator Mieczysław, Surowiec Edyta Krzysztof, Surowiecki Mariola Robert, Świerczek Grażyna, Swoboda Zenon, Sylwesiuk Blandyna Tadeusz, Szczepański Iwona Bogusław, Szczepanek Krystyna, Szczepanek Tatiana Mariusz, Szczepny Wanda Jan, Szczodry Iwona Jacek, Szczurek Ludmiła Kładiusz, Szczypiński Patrycja Michał, Szczypka Danuta Kazimierz, Szeliga Czesław, Szeliga Jolanta Stanisław, Szewczyk Katarzyna Damian, Szkatula Aurelia Hilary, Szkatula Bernadeta Daniel, Szkatula Gertruda, Szkatula Helena, Szkatula Hildegarda, Szlufcik Katarzyna Piotr, Szłysek Joanna Łukasz, Szombierski Edward, Szurowski Ewa Jerzy, Szwejo Jolanta, Szymanek Jan, Szymek Ewa Damian, Szyroka Durczok Małgorzata, Tatarczyk Justyna Rafał, Tkocz Kornelia Stanisław, Toboła Danuta Jan, Toboła Teresa Jerzy, Tolarz Cecylia, Tolarz Grażyna Henryk, Tolarz Kornelia, Tolarz Małgorzata, Tomala Halina Krzysztof, Tomar Krystyna, Tomar Marta Łukasz, Tomecki Magdalena Krzysztof, Tosta Ewald, Trojanowska Ewa, Tront Katarzyna Roman, Tulec Alojzy, Tulec Dorota Arkadiusz, Ucher Ewa Grzegorz, Wajducewicz Ewa Przemysław, Wala Ewa Bogdan, Waniek Justyna Leszek, Waroński Danuta Marek, Wawrzyni Joanna Grzegorz, Wija Eugenia Jerzy, Wija Ewa Krzysztof, Wita Irena Jerzy, Witek Bożena Krzysztof, Witek Franciszek, Włodarczyk Henryk Ireneusz, Wnuk Danuta, Wnuk Gabriela Bogusław, Wojaczek Eugeniusz, Wojaczek Jadwiga Zbigniew, Wuwer Barbara Damian, Wuwer Henryk Rajmund, Wuwer Jolanta Tomasz, Wyrzuc Irena, Wysłucha Eufemia, Zajac Anita Robert, Zajac Beata Andrzej, Zajęzkowski Joanna, Zajęzkowski Marcelina Jerzy, Zamyślewski Romana, Zerzón Dorota Marcin, Zgrzdek Mirela, Zielecki Eugenia Jan, Zieleźny Urszula Jerzy. Nie chcąc pominąć nikogo – wszystkim serdecznie Bóg zapłać!













Seminarium Odnowy Wiary

Parafia św. Michała Archanioła w Skrzyszowie wraz z organizatorami zaprasza wszystkich chętnych parafian i nie tylko na *Seminarium Odnowy Wiary*.

Po co jest Seminarium Odnowy Wiary?

Jeszcze nigdy w dziejach ludzkości życie człowieka nie zmieniło się w takim tempie, jak ma to miejsce obecnie. Wszystko, co do tej pory stanowiło istotę człowieczeństwa: wszelkie wartości, prawdy i zasady – do tej pory całkowicie oczywiste, są obecnie na masową i globalną skalę podważane. Kryzys dotyczy także relacji: zarówno z innymi ludźmi, jak również z Bogiem. To wszystko, co dzieje się wokół nas, ma ogromny wpływ na nasze życie wiary. W natłoku codziennych spraw i informacji, ważne będzie co wybierzemy jako podstawę życia, na czym będziemy budować. Jezus w Ewangelii mówi, że: *"Każdy, kto słucha tych moich słów i wprowadza je w czyn, jest podobny do człowieka rożącego, który zbudował dom na skale"* (Mt 7, 24). Każdy z nas pragnie stabilnego życia, opartego na właściwym fundamencie, a dzisiejszy świat stara się skutecznie zagłuszyć w naszych sercach głos Boga. Naszym zadaniem jest wrócić do źródła, którym jest Duch Święty: *"Jeśli ktoś jest spragniony, niech przyjdzie do Mnie i pije, wierzając we Mnie. Jak mówi Pismo: Z tego wnętrza popłyną strumienie wody żywej"*. Powiedział to zaś o Duchu, którego mieli otrymać wierzący w Niego" (J 7, 37-39).

Dla kogo jest Seminarium Odnowy Wiary?

Dla każdego! Bóg bardzo osobiście zaprasza Cię na ten czas, bez względu na to, w jakiej sytuacji życiowej obecnie się znajdujesz. Bóg dobrze zna Twoją przeszłość, obecną sytuację, Twoje pragnienia i plany na przyszłość. On pragnie odnowić Twoje życie, przemienić Twoje serce, doprowadzić Cię do jeszcze bliższego życia z Nim. Pragnie dla Ciebie wspaniałego życia i chce Ci je ofiarować.

Serdecznie zapraszamy nie tylko pełnoletnich naszych parafian, ale także chętnych krewnych i znajomych spoza naszej parafii, którzy chcieliby dowiedzieć się więcej o życiu Słowem Bożym i pogłębić swoją wiarę.

Jak będą wyglądały spotkania?

W trakcie cotygodniowego spotkania ogólnego wszyscy są zaproszeni na parafialną Mszę Świętą na godzinę 17.30. Bezpośrednio po niej będzie okazja do wysłuchania konferencji wprowadzającej w temat przewidziany na dany tydzień. Około 18.45 dla zapisanych na *Seminarium* rozpocznie się spotkanie w małej grupie. W trakcie tego spotkania dla chętnych będzie okazja, aby podzielić się przemyśleniami o osobistej pracy z Pismem Świętym z minionego tygodnia. Spotkanie zawsze będzie się kończyć około godziny 20.00 wspólną modlitwą. Pomiedzy cotygodniowymi spotkaniami uczestnicy *Seminarium* będą modlić się indywidualnie w swoich domach Słowem Bożym. W nauczanie takiej modlitwy pomocna będzie konferencja wprowadzająca oraz notatniki rozdane uczestnikom na pierwszym spotkaniu. Dzięki tym notatnikom każdy otrzyma wskazówki jak się modlić oraz pytania pomocnicze, które pomagają lepiej zrozumieć czytany tekst.

Jakie są tematy i przez kogo są prowadzone?

Seminarium Odnowy Wiary to czas pogłębionych rekolekcji wielkopostnych, które pomagają nie tylko w lepszym przygotowaniu się do Świąt Wielkanocnych, ale także w przygotowaniu się do Świąt Zesłania Ducha Świętego. Pomoga w tym konferencje, modlitwa Słowem Bożym oraz

spotkania w grupach wokół tematów:

28.02.2024: Powrócić do źródeł modlitwy – Centrum Duchowości Ruchu Światło-Życie Archidiecezji Katowickiej w Tychach (twórca *Seminarium Odnowy Wiary*; prekursory kursów w naszej archidiecezji);

06.03.2024: Jestem umiłowanym dzieckiem Boga – Witold Kacala (świecki lider wspólnoty KAHAL, zaangażowany w *Kursy Alpha*; catecheta, mał i ojciec);

13.03.2024: Jestem grzesznikiem – Marcin Jakimowicz (redaktor *"Gościa Niedzielnego"*, autor książek; lider *Diakonii Świętej Rodziny*; prywatnie mąż i ojciec);

20.03.2024: Bóg mnie uzdrawia – Marzena i Maciej Petela (członkowie Stowarzyszenia DIAKONIA Ruchu Światło-Życie; od 15 lat prowadzą rekolekcje i warsztaty; małżeństwem są od 22 lat, posiadają pięcioro dzieci);

03.04.2024: Jezus jest Panem Twojego życia – Aleksander Bańka (dr hab. prof. UŚ, filozof, politolog, autor książek, artykułów oraz audiobooków; współpracownik *Radia eM* i *"Gościa Niedzielnego"*; świecki lider *Centrum Duchowości Ruchu Światło-Życie Archidiecezji Katowickiej*; mąż i ojciec);

10.04.2024: Szukać i wybierać wolę Boga – Monika Zielenkiewicz (należy do Domowego Kościoła, zaangażowana w *Diakonię Modlitwy*; nauczyciel, żona i matka);

17.04.2024: Jezus posyła nam swojego Ducha Świętego – ks. Adrian Chojnicki (autor kanału na YouTube *"SŁOWO ma moc"*, na *TikToku* publikuje wideo jako Padre Adriano; na co dzień wikary parafii św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Chwałowicach);

24.04.2024: Otrzymanie Ducha Świętego – Siostra Bogna Młynarz (doktor teologii duchowości, autorka książek, propagatorka Ruchu *"Solaris"*; codziennie spędza w Zgromadzeniu Sióstr Najświętszej Duszy Chrystusa Pana);

08.05.2024: Żyć z Maryją w Duchu Świętym – siostra Kamiliana Alina Szymura (powołana do Zgromadzenia Sióstr Służebniczek NMP Niepokalanej, zaangażowana w duszpasterstwo młodzieży, m. in. w działania pt. *"Służebniczi Młodym"*);

15.05.2024: Odkryć Kościół na nowo – Gość Specjalny;

22.05.2024: Modlitewne zakończenie Seminarium Odnowy Wiary.

Na konferencje tematyczne zaproszony jest każdy, kto ma czas i ochotę przyjść i posłuchać. Uczestnictwo w całym *Seminarium* ze względów organizacyjnych (notatniki do modlitwy Słowem Bożym, spotkania w małych grupach) wymaga wcześniejszego zapisu (**do 25 lutego 2024 r.**). Zapisów można dokonywać telefonicznie (**probowo: 32 472 66 08; Asia: 532 832 758; Sabina: 669 650 506**) lub osobiście w kancelarii parafialnej w godzinach otwarcia. **Co o Seminarium mówią osoby, które już w nim uczestniczyły?**

Seminarium Odnowy Wiary pogłębiło moją wiarę i więź z Jezusem Eucharystycznym. Pozwoliło doświadczyć pokoju serca i pogody ducha. Jestem szczęśliwa, że mogłam wyrwać się z tej codziennej gonitwy i zatrzymać się, i spotkać Boga żywego, doświadczyć Jego miłości. Cotygodniowe spotkania były dla mnie pełne radości, modlitwy i uwielbienia Boga. To czas wyjątkowego działania Boga w moim życiu. Panie Jezu dziękuję Ci za wszystkie łaski i za wszystko, co uczyniłeś dla mnie i w życiu mojej rodziny.

Chwała Panu! Ewa 60 lat

SOW to czas budowania odwagi względem Boga. Odkryłam Go na nowo w swoim życiu. Zaczynam wszystko na nowo z Nim.

Karolina 19 lat

Byłem na wszystkich spotkaniach, a cały świat jakby był przeciw. Nagle kłopoty w domu, z dziećmi, z pracą, nawet w jeden dzień złamałem palec u nogi. Mimo, że mam "charyzmat betonu", to po całości czuję, że chcę inaczej patrzeć na ludzi, moją żonę, na moje dzieci, rodzinę, ale też ludzi obcych, tych, którzy mi źle życzą i są nieprzyjaźni. Pragnę dalej trwać przy Bogu i nazywać wszystkich braćmi, widzieć w nich dobro, widzieć w nich Chrystusa.

Marek 40 lat

Mamy z mężem trudności z rozmową, wyrażaniem się w małżeństwie... Po siódmym spotkaniu *Seminarium* wróciłam do domu i tak po prostu zaczęliśmy ze sobą rozmawiać, jak mąż z żoną. To chyba cud!

Krystyna 63 lat

Odzyskałam radość życia, spokój ducha. Zobaczyłam jak radosny może być Kościół, udział we Mszy Świętej. W rodzinie zapanował spokój i uciszyło się moje życie.

Grażyna 51 lat

Chciałem być sługą Boga, a On uczynił mnie dzieckiem, a zarazem księciem! To zrozumiałem i tego doświadczyłem podczas tego *Seminarium*. Dodatkowo wzmacniałem wiarę i doświadczyłem wspólnoty. Bóg jest łaskawy!

Jan 58 lat

Rozpal swoją wiarę!

Zapisz się na wyjątkowe rekolekcje z Pismem Świętym. Poświęć kilka minut każdego dnia na słuchanie Słowa Bożego, a Twoje życie zacznie się zmieniać! Jeśli pragniesz rozpalić swoją wiarę – te rekolekcje są dla Ciebie!

Sabina Orlik

Odezwa Kolędowa 2023/2024

Droży Parafianie!

Po trzech latach przerwy, pragniemy w tym roku powrócić do tradycyjnej formy kolędowania, czyli odwiedzenia wszystkich parafian w ich własnych domach, udzielenia błogosławieństwa domowi i wszystkim domownikom, wspólnej z Wami modlitwy, umocnienia wiary, podzielenia się radościami i troskami życia.

Trzecią tegorocznego, tradycyjnego już *Kolędowego listu* proboszcza do swoich parafian jest zachęta do skorzystania z duszpasterskiej opieki nad chorymi w swoich domach.

Mamy w naszej parafii wiele osób chorych i osłabionych wiekiem, dla których pójście do kościoła na Mszę Świętą, by Jezusa Eucharystycznego przyjąć do swojego serca, by uklęknąć przy krzakach konfesjonału i wyznać swoje grzechy, staje się już jedynie nieosiągalnym pragnieniem. Te osoby jednak nie są pozbawione możliwości korzystania z posługi duszpasterskiej. Co tydzień, w każdą niedzielę i święta nakazane nadzwyczajni szafarze Komunii Św. zanoszą całkowicie bezinteresownie Komunię Św. wszystkim chętnym. W każdy I piątek miesiąca kapłani odwiedzają z posługą sakramentalną wszystkich pragnących skorzystać z *Sakramentu Pokuty i Pojednania*, przyjmując *Sakrament Chorych* i Komunię Św.

W tym miejscu pragnę przypomnieć o wielkiej roli najbliższych. Często osoby chore i starsze nie dopuszczają do swojej świadomości, że to kolejny etap w ich życiu, gdzie to właśnie dom staje się kościołem dla chorego i to progi tego *domowego kościoła* chce przekroczyć Pan Jezus. Wielka misja i zadanie dla domowników, by zapraszać systematycznie kapłana do osoby chorej w swoim domu.

W tym miejscu pragnę przypomnieć o wielkiej roli najbliższych. Często osoby chore i starsze nie dopuszczają do swojej świadomości, że to kolejny etap w ich życiu, gdzie to właśnie dom staje się kościołem dla chorego i to progi tego *domowego kościoła* chce przekroczyć Pan Jezus. Wielka misja i zadanie dla domowników, by zapraszać systematycznie kapłana do osoby chorej w swoim domu.

Drugim tematem w tym *Kolędowym liście* do wiernych jest chęć pomocy każdej rodzinie w wypracowaniu świadomości i umiejętności towarzyszenia bliskim odchodzącym z tego świata i przechodzącym do wieczności. Chwila przejścia z tego świata do wieczności to chyba jeden

z najważniejszych momentów życia, który stanie się udziałem każdego. Ludzie zegnają się z tym światem w różnych okolicznościach – jedni nagle, niespodziewanie (zawały, wypadki drogowe, wypadki w miejscach pracy, itd.), inni po długiej i ciężkiej chorobie.

Kochani! Samotność u człowieka chorego może wywołać większą boleść, niż ból wywołany nowotworem bez zastosowania środków przeciwbólowych! A opuszczenie człowieka w chwili odchodzenia i pozostawienie go samemu sobie, to największy grzech braku miłości, wdzięczności, czułości, wyraz największej bezduszności, jaki mogą okazać najbliżsi – mąż żonie, żona mężowi, dzieci rodzicom, wnuki dziadkom! Gdziekolwiek trwa agonia naszej kochanej osoby – mamy, taty, żony, męża, brata, siostry, dziecka – tam nie może mnie zabraknąć! Czy śmierć przyjdzie w dzień czy w nocy, czy w domu, czy w szpitalu lub w hospicjum – ja tam mam być przy osobie kochanej! Nie ma usprawiedliwienia i wytłumaczenia! Tym, którzy dali mi życie jako rodzice, dali miłość jako mąż czy żona, dali miłość jako babcia czy dziadek! Ja tam mam być! Po co tam mam być? Co tam mam robić? A po co mama czy tata byli przy tobie, kiedy byłeś dzieckiem; po co mąż czy żona byli przy sobie; po co dziadkowie byli przy tobie?! Moja obecność przy osobie konającej jest po to, by nieustannie się przy niej modlić, by trzymać gromnicę, by zwilżać jej wysuszone od płytkiego oddechu usta, by trzymać ją za rękę, by czuła nieustannie moją bliskość!

Szczęść Boże!

ks. proboszcz Witold Tatarczyk



Wigilia z Błogosławionym Edmundem

Członkowie Rodziny Bł. Edmunda Bojanowskiego wraz z Siostrami Służebniczkami NMP zorganizowali dnia 16.12.2023 r. Wigilię z Bł. Edmundem. Do salki domu katechetycznego zaproszone zostały osoby starsze, chore, samotne oraz wszyscy chętni parafianie.

Przy tradycyjnym, wigilijnym stole s. M. Terencja odczytała fragment *Ewangelii wg św. Łukasza*, następnie dzieliliśmy się opłatkiem składając sobie wzajemnie życzenia. Na stole nie zabrakło tradycyjnych potraw: karpia, sałatki, moczki, makówek, pierogów, ciast i ciasteczek, owoców, słodczy i napoi. Nie zabrakło również wspólnego śpiewania kołęd przy akompaniamencie Marty i Zosi z Dzieci Maryi.

Dziękuję z całego serca wszystkim, którzy skorzystali z naszego zaproszenia i przybyli na wigilię. Pragnę gorąco podziękować ks. Proboszczowi, państwu Marioli i Lucjanowi Musiał z *Gościńca Orla Białego*, Siostrze Służebniczce, a także członkiniom Rodziny Bł. Edmunda, którzy swoim ofiarnym sercem przyczynili się do zorganizowania tej uroczystości.

"Miłość do drugiego człowieka jest wykładnią naszej miłości do Boga" (Edmund Bojanowski).

Wiesława Gaszka



Twórczość naszych parafian

*Nigdy nie zapominaj,
że Bóg cię kocha.
Otwórz dla Niego swe serce,
które w cierpieniu szlocha.
On nie odmówi pomocy
temu, kto o nią prosi.*

*Jest najukochańszym Ojcem,
wszystko cierpliwie znosi.
A ty – co w zamian Mu dajesz,
gdy to, co chcesz dostajesz?
Czasem nawet nie podziękujesz...*

*Lecz on wybacz, On zapomina,
nawet, gdy grzeszysz, gdy twoja wina.
On w swej miłości jest doskonały.
Nie ważne, czy jesteś mały czy duży,
On swą pomocą każdemu służy.*

H. Sz.

GODZINY OTWARCIA KANCELARII PARAFIALNEJ

Poniedziałek
Wtorek
Środa

8.00 – 9.00 i 16.00 – 17.00
nieczynne
8.00 – 9.00 i 18.00 – 19.00

Czwartek
Piątek
Sobota

nieczynne
16.00 – 17.00
nieczynne





Z życia parafii



W ostatnim czasie:

Requiescant in pace...



Urszula Polnik
lat 71



Henryk Kraski
lat 86



Piotr Grzegoszyk
lat 63

Przez Chrzt Świąty do naszej Wspólnoty Kościoła włączeni zostali:



Bianka Alicja Marcol - c. Łukasza i Patrycji



Kacper Kazimierz Zerzoń - s. Grzegorza i Moniki



Antoni Filip Reclik - s. Bartosza i Weroniki

Jubilaci i Solenizanci:



Beata Kubiniok
40. Rocznica Urodzin



Wiesław Tatarczyk
70. Rocznica Urodzin



Wojciech Sitek - Roczek



Rocznik 1961 - 62. Rocznica Urodzin



Rocznik 1963 - 60. Rocznica Urodzin

Parafia św. Michała Archaniola w Skrzyszowie
ul. Wyzwolenia 39, 44-348 Skrzyszów
ING Bank Śląski 40 1050 1403 1000 0023 0745 8881
tel. (32) 47 26 608
e-mail: witold.tatarczyk@katowicka.pl
<http://www.skrzyszwoparafia.pl>

Bieżący numer gazetki współtworzyli: ks. Witold Tatarczyk,
Wiesława Gaszka, Hildegarda Szkatuła,
Sabina Orlik, Celina Burda.

Nakład: 500 szt. skład: Rela & Cela e-mail: 480402@gmail.com
Druk: Drukarnia "LEGIS" Wodzisław Śl. ul. Jastrzębska 157